DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, ŚRODA - 13. LISTOPADA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Po wczorajszym ataku ch niemiecko-włoskich na Anglię, dzisiejsze naloty były słabe. Pojedyncze samoloty próbowały przedostać się nad terytorium brytyjskie, lecz usiłowania te zostały odparte. Noc ubiegła minęła spokojnie. Nad płd.wsch. wybrzeżem Anglii zestrzelono jeden aparat niem. Komunikat angielski wymienia straty ludności cywilnej w październiku, które mimo dłuższych nocy niż we wrześniu są mniejsze. Zabitych zostało 6.300 osób a 8700 rannych. Wśród zabitych znajduje 2.900 kobiet, 343 dzieci.

Angielskie lotnictwo zbombardowało za dnia bazę niem. w Lorient, gdzie prócz szkód w porcie zapalono fabrykę oraz lotniska wypadowe. Nadto atakowano Brest i St. Malo. O nocnej działalności nie wspomina komunikat. Angielskie min. wojny podało wyniki ostatnich bombardowań przemysłu niem., z których wynika, że największy port niem. w Hamburgu jest obecnie martwym miastem. Inne porty są opustoszałe i praca w nich ustała. Bo by wyrządziły ogromne szkody w stoczniach, Blom i Voss, gdzie zniszczono również będące w budowie okręty. Z 26 budowanych łodzi podwodnych 5 zostało całkowicie zniszczonych. Część zakładów Blom i Voss, które ostatnio zamieniono na wytwórnię samolotów została zbombardowana a wszystkie samoloty spłonęły. Poważnemu uszkodzeniu uległy również stocznie wojenne Vulkan-Werke. Zbiorniki olejów, które nie spłonęły są nieczynne, ponieważ blokada i niszczenie linij kolejowych uniemożliwiły dowóz środków pędnych. Spalona została największa w Niemczech fabryka tłuszczów roślinnych oraz fabryka gumy "Phönix". Wytwórnia armat "Renania Oseg" oraz stocznie Finkelwerde pod Hamburgiem są ciężko uszkodzone. Szereg fabryk zamknęło lub ograniczyło produkcję. Linie kolejowe są tak zniszczone, że wykluczają planową jazdę. Podróżni jadą z Berlina do Hamburga 24 godzin zamiast 4, przesiadając 5 razy. Całe dzielnice w niektórych miastach są przez policję zamknięte. Za opowiadanie o zniszczeniach pociąga się mieszkańców do odpowiedzialności. Miny założone przez Anglików u ujścia Łaby spowodowały zatonięcie licznych statków. Zakłady Kruppa w Essen były ostatnio bombardowane 16 razy. W Berlinie uszkodzone poważnie stacje radiowe, transformatory, linie telefoniczne, fabryki broni Mausera, Tabinen-Werke, a fabryki wojenne w Charlottenburgu musiano przenieść do Poznania. W Szczecinie uszkodzono ciężko zakłady Union-Metal, w Mannheim zakłady Lenza, w Heinderich zburzony dworzec, w Düsseldorfie - Rhein-Metall Werke, w Dortmundzie - zakłady azbestowe. Na skutek tych zniszczeń Niemcy rozpoczęli masowe przenoszenie przemysłu na wschód do okupowanej Polski.

Angielska admiralicja donosi o zestrzeleniu 5 niem. samolotów i ciężkim uszkodzeniu 2 dalszych przez bryt. okręty strzegące płynący konwój.

W Afryce pod Kassala i Galabat Anglicy dokonali dalszych operacyj zadając Włochom ciężkie straty. Artyleria ang. zniszczyła obóz włoski i składy olejów w Metemma.

Na froncie grec.-wł.- bez zmian. Na froncie Epiru i Corizzy kontrataki włoskie odparto. Na froncie środkowym wojska greckie przeszły górę Pindus, biorąc licznych jeńców i materiał wojenny. Pod Corizzą poddało się 12 oficerów i 600 żołnierzy włoskich. Włosi bombardowali wczoraj szereg miasteczek i wsi powodując straty w ludności cywilnej. Nad Korfu lotnicy włoscy zrzucili bomby i ostrzelali z karabinów maszynowych kobiety pracujące w polu. Samoloty brytyjskie zbombardowały Durazzo, i Valonę. W Durazzo zrzucono bomby na koszary, obozy wojskowe i zbiorniki olejów. Powstały groźne pożary, które w późniejszej fazie przemieniły się w jeden olbrzymi ogień. W Valonie wysadzono w powietrze składy amunicji i zapalono 3 okręty. Anglicy nie ponieśli strat.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Gen. Sikorski wydał rozkaz do wojska, w którym piętnując Włochy jako pomocnika Niemiec, czyni je współwinne za wszystkie zbrodnie popełnione na wolnych narodach Europy. Dlatego Naród i wojsko Polskie uważać musi Italię jako swego wroga, a dywizja karpacka, która się chlubnie

wsławiła w Norwegii, wysłana zostaje na front grecki, by walczyć o wolność Grecji i Europy z włoskim najeźdźcą.

Ambasador R.P. w Waszyngtonie Potocki ustąpił a w jego miejsce mianowany został ambasadorem p.Ciechanowski.

Premier sowiecki Mołotow przybył dziś do Berlina, i witany na dworcu przez Ribbentroppa, gen.Keitela i innych. Po południu odbył on 2 i półgodzinną rozmowę z Hitlerem. W rozmowie brali udział Ribbentropp i komisarz sow. Dekanosow. Prasa sowiecka zachowuje całkowite milczenie na temat wizyty Mołotowa w Berlinie.

Szwedzki dziennik "Dagens Nyheter" ocenia wizytę Mołotowa w Berlinie, jako starania Niemiec o pomoc Rosji przeciw Anglii i Stanom Zjednoczonym przyczym Hitler chce korzystać z całego sowieckiego przemysłu.

Ambasador angielski Cripps w Moskwie odbył onegdaj naradę z zastępcą Mołotowa Wyszyńskim.

12.19.

Minister marynarki USA Knox przemawiał ~~również wczoraj~~, zapowiadając, że USA zajmą właściwe stanowisko wobec Rosji prowadzącej konszachty z Niemcami. Naród amerykański zdecydowany jest na nieubłaganą walkę z każdym totalizmem, a cała potęga zbrojna służyć mu będzie do obrony wolności i demokracji. Stany Zjednoczone kończą już ze słowami i przechodzą do czynów.

B.kandydat na prez. Wilkie przemawiał wczoraj do narodu, wyrażając swą radość z powodu jednolitości całego narodu. W mowie swej wzywał rząd do jaknajdalej idącej pomocy dla Anglii, do walki z totalizmami, które muszą być pokonane.

Z Waszyngtonu donoszą, że w najbliższych dniach zostanie dostarczona Anglii większa ilość latających twierdz. Zasięg tych samolotów wynoszący dotychczas 5.000 km. został znacznie powiększony, totoż mieszkańcy Berlina i innych miast niem. poznają w przyszłym miesiącu prawdziwą grozę wojny. Niemcy od czasów Napoleona nie znały wojny na swej ziemi, lecz teraz ją poznają w całej swej okropności.

Premier Churchill wygłosił dziś w Izbie Gmin mowę poświęconą pamięci zmarłego Chamberlaina i jego dążeniom do pokoju, przekreślonym przez Hitlera.

Wzięty do niewoli ostatnio pilot niemiecki zeznał, że prócz niego jeszcze 6 aparatów obładowanych najcięższymi bombami otrzymało bezwzględny rozkaz bombardowania pałacu królewskiego w Buckingham.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymano dziś 13/11 br. godz. 7-ma rano/

Z Aten donoszą, że na froncie Epiru grecka kawaleria czyni dalsze postępy. Wczoraj wzięto do niewoli 500 jeńców i 350 jucznych zwierząt tudzież wiele materiału wojennego, w tym działa i karabiny maszynowe. Włosi zostawiają na placu boju swych rannych, którzy dostają się do niewoli. Na odcinku Gorizzy Włosi czynią przygotowania do ofenzywy.

Z Afryki donosi komunikat, o silnym bombardowaniu skupisk włoskich w Bengazi i Tobruku w Libii, gdzie wywołano olbrzymie pożary. W Massawa i Erytrei zbombardowano budynki wojskowe i urządzenia portowe.

Wczoraj Cordel Hull odbył narady z min.wojny Stimsonem i marynarki Noxem. Konferencja dotyczyły dostaw dla Anglii w bieżącym i przyszłym miesiącu oraz dalszego wzmocnienia sił zbrojnych USA na Filipinach.

Hiszpania ma dostarczyć Niemcom wielkie ilości ziemniaków, podobno 1 milion cetnarów.

Wedle doniesień prasy szwedzkiej pomoc Ameryki dla Anglii umacnia w niem. opinii przekonanie o długiej wojnie. Podobno koła wojskowe domagają się zapowiedzi oficjalnej o prowadzeniu wojny długotrwałej. Dotychczas sfery partyjne zapowiadały koniec wojny na styczeń.

Tajna europejska rewolucyjna stacja radiowa, przyniosła wczoraj wiadomość, że w miejscowości słowackiej Handlova wybuchł strajk słowackich i niemieckich górników, którzy wręcz oświadczyli, że nie będą pracować dla Hitlera. Bezpośrednią przyczyną strajku były sprawy natury ekonomicznej.

Gen. de Gaulle, który po stoczeniu niewielkiej bitwy z wojskami wiernymi rządowi we Vichy zajął stolicę belgijskiego Konga wygłosił radiowe przemówienie potępiając obecnych przywódców francuskich. Francja posiadająca olbrzymie imperium kolonialne, liczące 60 milionów ludzi, i pół miliona wojska, tudzież silną flotę kapitulowała haniebnie przed Hitlerem. Jakżeż inaczej postąpiła Polska, Belgia i Holandia które walczą nadal. Dlatego wolni Francuzi zjednoczyli się, by bronić honoru narodu francuskiego.

Dz. Pol. 13.XI.1940

POLSKA I SŁOWIANSZCZYZNA U SWITU NOWEJ ERY

Traktat Wersalski zawiódł nadzieje wielu, ale przede wszystkim tych polityków, którzy pogrążeni w doktrynerstwie Ligii Narodów nie dostrzegli - czy też dostrzec nie chcieli niebezpieczeństwa totalizmu, narodzonego niemal w drugim dniu nastania nowego porządku w Europie. Przywrócenie do bytu niepodległego Polski i Czech, utworzenie okrojonej przez Włochy, ale wielkiej Jugosławii - były to niezbite świadectwa renesansu Słowiańszczyzny i cofnięcia się wyraźnego na Zachód fali germańskiej, do naturalnego jej łożyska. Znacznie mniejsza w stosunku do swych granic przedrozbiorowych odzyskana Polska, mając małe ale niezmiernie cenne ziemie śląskie, oparłwszy się zaś za skrawek wybrzeża Bałtyku - zdobyła okno na świat szeroki, podstawę zasadniczą rozwoju ekonomicznego i niezależności politycznej. Prowadzona z biegiem lat planowa praca gospodarcza, której symbolem stawała się Gdynia, większy niż w Niemczech przyrost ludności, a łącznie z nim zwiększający się potencjał obronny państwa, przyspieszyły chwilę napadu Niemców na Polskę, zamierzonego już od r.1920 za rządów poprzedniego reżimu. Nie krótkowzroczność tylko, ale zaślepienie istotne kazało Polakom zapomnieć ogłoszonego w "Mein Kampf" dogmatu, że Niemcy nie zgodzą się nigdy na istnienie silnego państwa Słowiańskiego nad Wisłą. Droga do tzw. niemieckiej przestrzeni życiowej na Litwę, Białoruś, a przede wszystkim Ukrainę, prowadziła wszakże przez Polskę, tj. przez tzw. korytarz odwieczne polskie Pomorze. Państwo Polskie stawało się ostoją niepodległego bytu całej plejady państw i państewek od zatoki Fińskiej do morza Adriatyckiego. Koordynowanie działań i dążeń tego środowiska, stworzenie "bloku" środkowo-europejskiego, liczącego bez Węgier 90, a z Węgrami 100 mil. ludności, w tym 55 mil. Słowian - przekreślało na zawsze dążenia dyktatorów na Kremlu, w Berlinie, czy Rzymie. Wrogami takiego - pod przewodnictwem Polski - tworzącego się bloku byli również Litwini i Czesi, a pośrednio też solidaryzująca się chociaż sprzymierzona z Polską Francja, protektorka tzw. Małej Ententy. Ze wszystkich trudności, jakie w swym pochodzie dziejowym napotkała młoda państwowość polska najfatalniej na losach Polski i Słowiańszczyzny zaciążył antagonizm czesko-polski. Podsycany przez czynniki nieodpowiedzialne obu stron współzawodniczących - rozpętał on zarzewie nienawiści do takich rozmiarów, że w chwili decydującej wróg ich odwieczny miał swe zadanie ułatwione w zupełności.... Czechy padły bez wystrzału, Polska zaś biernie obserwująca bieg wydarzeń "odzyskała" Zaolzie, by z kolei stać się przedmiotem agresji. Odwieczny, oparty jedynie na psychologicznych przesłankach spór, zepchnął na dno potwornej niewoli dwa najkulturalniejsze Narody Słowiańszczyzny. Dziś przy wspólnym ognisku na gościnnej ziemi angielskiej niedola zjednoczyła ich przedstawicieli, a prezydenci państw podali sobie do braterskiego uścisku dłonie; ramię przy ramieniu walczą w szlachetnym współzawodnictwie, broniąc dostępu do Anglii, - polskie i czeskie eskadry. Rodzi się zgoda polsko-czeska, a z niej siła i moc, które przezwyciężą Zło i przetrwają kataklizm dziejowy.

Zgoła inaczej wygląda nasz stosunek do Rusi, z którą złączyły Polskę wspólne dzieje pod jednym dachem państwowym, współżycie mas ludności na jednym terenie, wspólne nieraz ogniska rodzinne, groby przodków, obyczaje, a często pacierz i mowa. Nieinaczej jest na Białorusi, na ziemiach odzyskanych w r.1920. Na całej przestrzeni od Dźwiny do Prutu rozbrzmiewają obok mowy polskiej - gwary dla Niemca niezrozumiałe, którymi jednak często włada, a zawsze je rozumie każdy Polak. Dlatego tym bardziej podsycał Berlin nienawiść do Polski wśród tzw. "Galicyjskich Ukraińców", faworyzując ich na każdym kroku, organizując z członków ich środowisk bandy dywersyjne i szpiegowskie. Darząc zaś ich zrabowaną Żydom własnością, obiecuje "niepodległość" Wielkiej Ukrainie. Dziś przed oczyma niejednego z nich otwiera się otchłań beznadziejności położenia, gdyż poza "protektorami" z nas Sprawy nie widzą nigdzie przyjaciół. Dlatego też nie jest rzeczą dziwną, że wśród inteligencji ukraińskiej /kilka i kilkanaście tysięcy głów/ rodzi się refleksja i narasta świadomość popełnionych błędów i winy. Niewątpliwie zwycięstwo wielkiej demokracji zachodnich zadecyduje o przynależności państwowej naszych ziem wschodnich w taki sposób, by nie mogły one już nigdy stanowić bastionu niemczyzny na wschodzie Europy. Warunkiem zachowania tego porządku - to odnowiona i oparta na szerokich podstawach terytorialnych U n i a Polski z Rusią, gdyż polsko-litewska wskutek upadku i zaniku plemienia litewskiego straciła historycznie i rzeczowo wszelki sens i znaczenie w układzie sił na międzymorzu Bałtycko-Czarno-morskim. W granicach tego układu terytorialnego znaleść się muszą odwiecznie polskie ogniska kultury - Wilno, Łuck, Krze-

mieniec, Lwów i niewątpliwie Słowiańskie Czerniowce. Bo o rozmiarach Polski niezbędnej do utrzymania pokoju i równowagi europejskiej rozstrzygać nie będą p.Lewicki lub członkowie chóru Ukraińskiego w Krakowie, ani nawet cały zastęp kilkunastutysięczny Ukraińskiej inteligencji /dziś tzw. Ukraińskich - volksdeutschów/ ale odwieczna polska racja stanu. O masy ludu rusko-ukraińskiego możemy być spokojni, jakkolwiek jeszcze ciemne - to jednak wiedzione zdrowym samopoczuciem Słowiańskim za Niemcami nie opowiedzą się nigdy. Zbyt zresztą był na to wielki wkład i dorobek polskiej pracy kulturalno-oświatowej w ciągu lat 20-tu, by je wyplenić mogło nawet 10 lat dziejowego kataklizmu. Polska i Ruś skazane przez historię i geografię na współżycie, związane braterską przyjaźnią z Czechami stworzą układ polityczny trwalszy w swej osnowie niż Francja, a przerastający w przyszłości sprowadzone do właściwej miary Niemcy. Sprawy środkowo-europejskie przeniosą się zaś z nad Sprewy nad Wisłę.
A Bułgaria i Jugosławia? Te, jakkolwiek ułożą się ich stosunki prawno-polityczne do Polski, zostaną na zawsze uwolnione od"przyjaźni"i opieki niemieckiej.

PRZEGLAD PRASY NIEMIECKIEJ

"Krakauer Zeitung" z 1/11 br. komentując napad Włochów na Grecję - z całym cynizmem twierdzi, że Włochy podjęły zbawienną akcję i uwalnią lud grecki od elementów, które zaprzedały i zniszczyły kulturę grecką. Król, rząd, i klika plutokratów oszukały naród, dopiero Włochy obdarzą Greków prawdziwą wolnością.
"Das Reich" z 29/10 i 3/11 br. stwierdza, że w sierpniu br. wywóz z USA do W.Brytanii wynosił 209 mil. dolarów co w stosunku do roku ubiegłego za sierpień zeszłego roku stanowi wzrost powyżej 100%. Odsetek tego wzrostu podwyższa się w dalszym ciągu. Cyfry te dowodzą jak wygląda faktycznie reklamowana blokada niemiecka. Ani samoloty, ani łodzie podwodne Niemiec nie są w stanie przeszkodzić dalszemu gromadzeniu sił, które mają ostatecznie powalić Niemcy. Toteż Anglicy i Amerykanie przy każdej niemal sposobności pokpiwają sobie z tej "totalnej blokady".
To samo pismo przynosi wiadomość, że rząd St.Zjednoczonych zażądał od rządu francuskiego w Vichy jasnego określenia swojego stanowiska wobec konfliktu europejskiego.
"Deutsche Allgemeine Zeitung" z 2/11 br. cytuje głosy prasy japońskiej z[illegible]mujące się przygotowaniami wojskowymi St.Zjednoczonych na Dalekim Wscho[illegible] Z relacyj tych wynika, że napływają tam ogromne transporty broni. Na Fi[illegible]nach, w Manili wyładowano ostatnio wielkie ilości tanków i tysiące aut c[illegible]żarowych i pancernych. Setki armat polowych, przeciwlotniczych, tudzież z[illegible]patrzono bazy lotnicze w duże ilości samolotów. Specjalnie bazuje się ta[illegible] bombowce najcięższego typu, które z łatwością mogą odbywać loty do Tokio. Znaczna część floty znajduje się już na Filipinach, inne jednostki są tak ulokowane, że mogą każdej chwili uderzyć na Japonię.
Ten sam dziennik przytacza za prasą włoską dane odnoszące się do lotnictwa greckiego. Wynika z nich, że mała Grecja posiada jednak silną i dobrze zo[illegible]zinowaną flotę powietrzną. Składa się ona z maszyn francuskich, angielskic[illegible] i polskich PZL. Grecja niewątpliwie zasilona angielskimi siłami powietrznymi, ma wedle planu angielskiego odegrać rolę potężnej awiomatki, skierowanej przeciw Włochom.
Wedle informacyj tego samego dziennika - oficerowie i żołnierze armii amerykańskiej stacjonowani w Szanhaju w koncesji francuskiej otrzymali rozkaz przeniesienia się do koncesji amerykańskiej.
"Frankfurter Zeitung" z 31/10 br. 5 listopada br. odbędą się w USA wybory elektorów, którzy zadecydują o wyborze prezydenta. Na podstawie zmiany konstytucji z 1933 r. nowy prezydent obejmie urzędowanie już 20 stycznia 1941 a nie - jak to miało miejsce w poprzednich kadencjach - dopiero 4 marca.

Radio Londyn
Z Oslo donoszą, że w ramach stale powtarzających się sabotaży, podłożono onegdaj w Bergen ogień i zapalono liczne obiekty. Wojsko niemieckie gasiło pożar przez całą noc, z soboty na niedzielę. Policja prowadzi śledztwo, lecz sprawców sabotażu dotąd nie ujawniono.
Argentyńska partia socjalistyczna powzięła uchwałę solidaryzującą się z angielskim światem pracy walczącym o wolność swoją i innych narodów.
Prymas grecki na depeszę od Prymasa Anglii z wyrazami sympatii dla broniącego pięć przed agresją włoską - narodu greckiego wygłosił przemówienie radiowe, w którym stwierdził: "Odziedziczyliśmy od przodków naszych wolną ojczyznę i pragniemy ją oddać wolną dalszym generacjom naszego niewielkiego lecz pełnego chwały narodu".

----oooOOOooo----